



Sygn. akt I CK 204/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Żywnowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa L. K. przeciwko M. D., D. W. i "M(...)" Spółce z o.o. w W. o ochronę dóbr osobistych, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 grudnia 2005 r., kasacji pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 października 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację i zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) kosztów procesu za instancję kasacyjną.

Uzasadnienie

Po sprostowaniu i zmianie orzeczenia Sądu pierwszej instancji w zakresie uwzględniającym powództwo, Sąd Apelacyjny nadał wyrokowi zaskarżonemu kasacją następujące brzmienie:

I. zobowiązał pozwanych M. D. i D. W. oraz „M(...)” Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. do złożenia oświadczenia następującej treści:

„M. D. i D. W., jako współautorzy artykułu prasowego pt. „U.(...)”, opublikowanego 12 stycznia 2001 roku w czasopiśmie „S.(...)” nr (...) za rok 2001, przepraszają Pana L. K. za zawarcie w tym artykule naruszających jego dobra osobiste nieprawdziwych informacji, że dostał za darmo luksusowy lokal oraz starając się o mieszkanie napisał we wniosku nieprawdę.

„M.(...)” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeprasza Pana L. K. za opublikowanie wyżej wskazanego artykułu oraz za umieszczenie na stronie tytułowej pod wizerunkiem powoda nieprawdziwego stwierdzenia „L. K., były minister sprawiedliwości kłamał, żeby dostać lepsze mieszkanie”.

II. zobowiązał solidarnie M. D., D. W. i „M.(...)” Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. do opublikowania na ich koszt oświadczenia wymienionego w punkcie pierwszym tego orzeczenia w S.(...), na drugiej stronie oraz w G.(...) (wydanie ogólnopolskie) i R.(...), w wyeksponowanym miejscu, w terminie jednego miesiąca od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia.

III. zasądził solidarnie od M. D., D. W. oraz „M.(...)” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty; w pozostałej części, a w całości w stosunku do M. Z. powództwo uległo oddaleniu. Poza tym Sąd Apelacyjny oddalił w pozostałym zakresie apelację pozwanych i orzekł o kosztach procesu. Ustalona przez Sąd Okręgowy podstawa faktyczna tego rozstrzygnięcia została w całości aprobowana przez Sąd drugiej instancji.

Z ustaleń tych wynika, że dnia 12 stycznia 2001 roku w nr (...) S.(...) na stronie pierwszej zamieszczone zostało zdjęcie przedstawiające na pierwszym planie wizerunek powoda, a na drugim planie budynek mieszkalny z zaznaczonym czerwoną strzałką miejscem usytuowania lokalu mieszkalnego, zajmowanego przez powoda. W górnej części widniał napis (dużą czcionką). „Był ministrem to sobie załatwił”, w dolnej części, czerwonym kolorem napis „L. K., były minister sprawiedliwości, kłamał, żeby dostać lepsze mieszkanie”. Na drugiej stronie zamieszczono artykuł opatrzony tytułem „U.(...)”. Skrót artykułu zaznaczony pogrubioną czcionką zawierał informację, że były minister sprawiedliwości L. K. dostał za darmo luksusowy lokal w centrum W., składając wniosek o przydział podpisał oświadczenie, że nie dysponuje mieszkaniem w W., a miał takie przy ul. P.(...) oraz, że minister sprawiedliwości L. K. rozważa wszczęcie śledztwa w sprawie mieszkania. W dalszej części artykułu znalazły się następujące informacje.

L. K., były minister sprawiedliwości w rządzie W. C. i były sędzia Sądu Najwyższego, dostał w 1997 roku za darmo mieszkanie należące do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Zapłacił jedynie czynsz ustalony na 392 złote. Otrzymał 117 metrowe mieszkanie przy reprezentacyjnej Al.(...) na „czas nieoznaczony”, co w praktyce znaczy na zawsze. Z dokumentów, do których dotarli autorzy artykułu wynika, że minister starając się o mieszkanie napisał w swoim wniosku nieprawdę, bowiem w oświadczeniu dołączonym do wniosku stwierdził, że nie dysponuje mieszkaniem na terenie W. a tymczasem był zameldowany przy ul. P.(...), w mieszkaniu komunalnym o powierzchni 74 mkw., oddał je miastu 4 miesiące po otrzymaniu kluczy do nowego lokalu. Dalej pozwani – autorzy publikacji informowali, że sędzia K. tłumaczył, że wystąpił o zamianę mieszkania, ale gdyby miała to być zamiana to stary lokal sędziego winien trafić do dyspozycji Kancelarii Premiera, a nie do miasta, a tak się nie stało. Zaś mecenas A. H., były komisarz zarządu Miasta W., który wykrył wiele nieprawidłowości w przydzielaniu i sprzedaży mieszkań z zasobów publicznych, udzielił S.(...) wypowiedzi: „Jeśli L. K. miał mieszkanie komunalne, to nim dysponował, bo używał go na podstawie umowy najmu. Nie było żadnych podstaw, aby Kancelaria Prezesa Rady Ministrów wynajmowała K. nowe mieszkanie przy Al.(...)”.

Nadto omawiany artykuł zawiera informacje, iż sędzia K. oświadczył dziennikarzom, że treść jego oświadczenie odpowiadało prawdzie, albowiem ani on, ani jego żona nie byli właścicielami żadnego mieszkania w W., ani nie dysponowali jakimkolwiek samodzielny lokalem mieszkalnym niż to, które podlegało zamianie.

Przed opublikowaniem artykułu powód przedstawił, na spotkaniu z dziennikarzami, fakty i okoliczności oraz udzielił odpowiedzi a skierowane do niego pytania. Autorzy zwrócili się także do J. K. ówczesnego zastępcy dyrektora generalnego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o udzielenie wypowiedzi na temat zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego przy Al.(...) z powodem. Świadek udzielił odpowiedzi na piśmie. J. K. udzielając odpowiedzi, w której nie było oceny faktów, przytoczył przepisy regulujące tę kwestę i zdaniem tego świadka, z treści udzielonej dziennikarzom odpowiedzi nie można było wyciągnąć wniosku, iż powód zataił prawdę występując w wnioskiem o najem lokalu, bowiem we wniosku tym ujawnił, iż łączy go stosunek najmu innego lokalu.

Po opublikowaniu artykułu na prośbę autorów J. K. spotkał się z nami przedstawiając swój punkt widzenia na poruszane tematy. W wyniku m. in. tej rozmowy, w kilka dni później S.(...) opublikował artykuł pt. „Mamy (...)”, który odnosił się do

informacji zawartych w artykule „U.(...)” i w którym, opierając się na zebranych opiniach, autorzy podkreślali prawdziwość twierdzeń i informacji zawartych w poprzednim artykule. Powołując się na załączone do akt sprawy dokumenty Sądy obu instancji wskazały, że powód wraz z żoną byli najemcami lokalu komunalnego, położonego w W. przy ul. P. Po przebytych zawale i zabiegu kardiochirurgicznym, powód miał trudności z dostaniem się do zajmowanego lokalu, na trzecim piętrze w budynku bez windy.

W dniu 16 października 1996 r. powód zwrócił się z wnioskiem o przyznanie mu lokalu w ramach zasobów lokalowych Urzędu Rady Ministrów. W złożonym wniosku ujawnił, że dotychczas zajmowany przez niego lokal jest lokalem komunalnym oraz załączył wymagane oświadczenie stwierdzające, że ani on ani jego żona nie są właścicielami, jak również nie dysponują w inny sposób jakimkolwiek samodzielnym lokalem mieszkalnym, nie prowadzą również budowy domu mieszkalnego.

Pismem z dnia 31 października 1996 r. powód został poinformowany, że do podjęcia działań umożliwiających rozpoznanie wniosku niezbędne jest uzyskanie dodatkowego dokumentu z Urzędu Gminy. Tenże Urząd w swoim piśmie wyjaśnił, iż z uwagi na stwierdzenie nieważności orzeczenia odmawiającego dotychczasowym właścicielom przyznania prawa własności czasowej do gruntu – nieruchomości położonej w W. przy ul. P., na obecnym etapie postępowania administracyjnego nie jest możliwe przekazanie lokalu dotychczas wynajmowanego powodowi do dyspozycji Urzędu Rady Ministrów. Jedynym lokalem zaproponowanym powodowi był lokal przy Al.(...) w W. Wówczas powierzchnia tego lokalu wynosiła 174,14 m². Na wniosek powoda dokonano podziału tego lokalu, by ten który miał on otrzymać odpowiadał powierzchni dotychczas zajmowanego lokalu. Umowa najmu lokalu mieszkalnego o powierzchni 117,10 m² została zawarta dnia 3 kwietnia 1997 r. na czas nieoznaczony a podstawę jej zawarcia stanowiło rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1995 roku w sprawie warunków i trybu zajmowania oraz zwalniania mieszkań przez osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe (Dz. U. Nr 150, poz. 732). Przepis § 5 ust. 2 stanowił, iż w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych sytuacją mieszkaniową osoby uprawnionej, dysponent lokalu może wyrazić zgodę na zawarcie umowy na czas nieoznaczony, pod warunkiem że osoba uprawniona zajmuje kierownicze stanowisko państwowe przez okres co najmniej roku, rozliczyła się, wraz z osobami mającymi z nią zamieszkać, z dotychczas zajmowanych lokali i nie dysponuje sama ani jej współmałżonek innym, samodzielnym lokalem w mieście, w którym objęła stanowisko.

Lokal przy Al.(...) przekazany został powodowi dnia 28 maja 1997 r., zaś lokal przy ul. P. powód zdał – po wyremontowaniu – dnia 31 lipca 1997 r.

Pozwani dziennikarze zajmują się nieprawidłowościami w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości i znana im była treść dokumentów, okazanych im później przez powoda. Przed publikacją artykułu rozmawiali z adwokatem A. H. który jest dla nich autorytetem. Nadto autorzy konsultowali treść artykułu z redakcyjnym prawnikiem. Nie zgodzili się by w artykule znalazły się wszystkie zadawane powodowi pytania i odpowiedzi. Sami ocenili, które treści są istotne i należy je zamieścić w artykule.

Po ukazaniu się artykułu powód spotkał się z różnym odbiorem społecznym, w tym odebrał kilka przykrych telefonów od osób mu nieznanych. Redakcja Radia (...), w związku z licznymi telefonami od słuchaczy, będącymi reakcją na treść artykułu, poprosiła powoda o rozmowę na antenie.

Treść artykułu – zdaniem powoda – postawiła go w fatalnym świetle, jako byłego Ministra Sprawiedliwości i byłego sędziego Sądu Najwyższego.

W ocenie Sądów obu instancji żądanie pozwu jest uzasadnione. Nie istnieją podstawy do przyjęcia, że powód składając wymagane dokumenty napisał nieprawdę. To pozwani zawarli w artykule nieprawdziwe sformułowania oraz wnioski mające ukazać postępowanie powoda jako wysoce naganne. Na wstępie artykułu w pierwszym zdaniu eksponowanym pogrubioną czcionką – obok wizerunku powoda – zamieścili informację stwierdzającą, że były minister sprawiedliwości L. K. dostał za darmo luksusowy lokal w centrum W.. Tak postawionej tezie podporządkowali treść publikacji pomijając istotne fakty w oświadczeniu i wniosku powoda o przydział lokalu. Teza jakoby powód zataił prawdę i w tej drodze uzyskał znaczną korzyść majątkową jest – w ocenie Sądów obu instancji – nieprawdziwa.

Kasację wnieśli pozwani: M. D., D. W. i M.(...) Spółki z o. o. Skarżący z powołaniem się na obie podstawy przewidziane w art. 393 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. Naruszenie prawa materialnego (art. 393¹ pkt 1 k.p.c.) pozostające w bezpośrednim związku przyczynowym z wynikiem sprawy tj.:

a) naruszenie art. 54 i 61 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 97.78.483) oraz art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie praw człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku (Dz.U. 95.36.175) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przy ocenie stanu faktycznego ustalonego w sprawie, a

których właściwe zastosowanie prowadziłyby do uznania działania pozwanych jako zgodnych z w/w przepisami i uzasadniających oddalenie powództwa w całości.

b) naruszenie art. 24 k.c. w zw. z art. 12 i 41 prawa prasowego polegające na błędnym ich zastosowaniu poprzez uznanie, iż w swym działaniu pozwani dziennikarze, autorzy kwestionowanej publikacji nie zachowali obowiązku szczególnej staranności i rzetelności.

c) naruszenie art. 24 k.c. polegającym na błędnym ich zastosowaniu poprzez uznanie, iż bezprawności działania opisanego w tym przepisie nie uchyla działanie w uzasadnionym interesie społecznym, jeżeli zakwestionowanej publikacji prasowej znajduje się informacja nieprawdziwa.

2) Naruszenie prawa procesowego, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.) tj.:

- naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez przyjęcie zarzutów powoda za uzasadnione w oparciu jedynie o część publikacji tj. wyrwane z kontekstu sformułowania i pominięcie w tym aspekcie całości przedmiotowej publikacji oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na uznaniu, iż publikacja ta podnosi, iż powód dostał na własność opisywane w tym artykule mieszkanie.

- naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego i ocenie postępowania pozwanych notatki-opinii prawnej podpisanej nazwiskiem „G.” (w aktach sprawy), z której jednoznacznie wynikało, iż przydział powodowi mieszkania przy Al.(...), był niezgodny z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa, co było jedną z podstaw takich a nie innych ocen pozwanych dziennikarzy.

- naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez uznanie, iż przy tworzeniu artykułu nie zasięgnęli opinii osoby znawcy tematyki dóbr osobistych pomimo, iż z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika przeciwny stan faktyczny.

- naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez nieuzasadnione uznanie, iż wypowiedzi powoda zostały w sposób nieuzasadniony okrojone, zaś autorzy tekstu mieli obowiązek ich pełnego zaprezentowania;

- naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż autorzy tekstu nie sprawdzili znaczenia używanych słów, jak

również pochopnie i niedbale posłużyli się sformułowaniami zakwestionowanymi przez powoda.

Wskazując na powyższe skarżący wnosili o:

uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego i apelacyjnego

ewentualnie o:

zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania w sprawie we wszystkich instancjach, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Powód L. K. wnosił o oddalenie kasacji z zasądzeniem kosztów procesu za instancję kasacyjną.

Sąd Najwyższy – po uwzględnieniu postanowień art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy k.p.c. ... (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) zważył, co następuje:

Jeżeli skarżący z powołaniem się na obie podstawy kasacji kwestionuje zasadność zaskarżonego orzeczenia w całości, to niezależnie od kolejności przytoczenia i uzasadnienia tych podstaw, w pierwszej kolejności wymaga rozważenia podstawa przewidziana w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. (według jego numeracji i brzmienia w dacie wydania kwestionowanego orzeczenia). Wysunięte bowiem zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle ustalonego stanu faktycznego. Zarzut naruszenia przepisów postępowania – w myśl powołanego art. 393¹ pkt 2 k.p.c. – może wyrzucić – zamierzony przez skarżących skutek – jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Ta wyróżniająca – wskazaną podstawę kasacji – cecha znalazła wyraz w wyrażonym przez Sąd Najwyższy postanowieniu z dnia 10 lutego 1997 r. I CKN 57/96 (OSNC 1997, nr 6 – 7, poz. 82) stwierdzającym, że uwzględnienie kasacji opartej na podstawie przewidzianej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. wymaga aby poza naruszeniem przepisów postępowania – skarżący wykazał, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju (bądź skali), iż kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia. Wykazanie istnienia przesłanki w postaci istotnego wpływu na wynik sprawy nie może ograniczać się do powtarzania słów ustawy. Dla wykazania tej podstawy skarżący wielokrotnie powoływali – jak to wynika z przytoczonej treści kasacji – art. 316 § 1 i art. 233 § 1 w zw. z art. 391 k.p.c. odnosząc

się także do prawidłowości czynności, w tym także decyzyjnych, właściwego organu, który weryfikował dokumenty przedłożone przez powoda L. K., kierował jego do zawarcia na czas nieoznaczony umowy najmu i jako wynajmujący zawierał dnia 3 kwietnia 1997 r. umowę najmu lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku przy ul. Al. (...) w W. Sądy obu instancji wskazały, że kwestia ta nie była podnoszona w publikacji. Jedyne fragment odnoszący się do uwzględnienia wniosku powoda zawarty został w wypowiedzi adwokata A. H. I ta wypowiedź przytoczona została wyłącznie w kontekście osoby powoda. Nie była zatem przedmiotem badania i ustalania Sądów obu instancji prawidłowość działania organu podejmującego decyzje, lecz zarzuty skierowane w stosunku do osoby powoda poddanej pod osąd publiczny z przyczyn w tym artykule wskazanych. Zakwestionowana publikacja zawiera fakty nieprawdziwe, które łącznie z elementami ocennymi stwarzają wrażenie nagromadzenia nieprawidłowości w postępowaniu powoda w stopniu oraz natężeniu bulwersującym ludzi uczciwych i rozsądnie myślących.

Treść powództwa wyrażającego się w skierowanym przez powoda do sądu żądaniem wydania orzeczenia w przedmiocie określonego zachowania się pozwanych została także jednoznacznie wyrażona i uzasadniona w przytoczonej podstawie faktycznej powództwa. Zgłoszone żądanie i podstawa faktyczna powództwa wyznaczają ramy procesu oraz kształtują jego rzeczywisty przedmiot. Nadto odwoływanie się do autorytetu adwokata A. H. – jak to określili pozwani jest co najmniej chybione, skoro relacjonowane przez pozwanych stanowisko tego adwokata nie dawało podstawy do stwierdzenia, że „minister kłamie”. Dowodzenie, że pozwani zachowali wymaganą w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego staranność i rzetelność przy zbieraniu i przygotowywaniu materiału prasowego przez odwoływanie się do dokumentacji dotyczącej mieszkania przy Al.(...) i korespondencji a także rozmów prowadzonych ze świadkiem J. K. oraz powodem stanowi własną ocenę dowodów, dokonaną przez pozwanych w sposób wybiórczy z pominięciem zarówno ustaleń Sądu jak i danych z akt sprawy. Niespornym bowiem jest, że powód L. K. – po pierwsze, we wniosku z dnia 16 października 1996 r. przytoczył wymagane dane o zajmowanym lokalu i jego statusie, po drugie, powód podejmował właściwe czynności zmierzające do przekazania zajmowanego lokalu do dyspozycji Urzędu Rady Ministrów, po trzecie, pozwani uzyskali dnia 5 stycznia 2001 r. informację z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o stanie prawnym dotyczącym zajmowania i zwalniania mieszkań przez osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe i wyczerpujące wyjaśnienia powoda z dnia 9

stycznia 2001 r., które to dokumenty zostały w całości pominięte, po czwarte Kancelaria Prezesa Rady Ministrów w piśmie z dnia 4 marca 1997 r. potwierdzającym uprawnienie powoda do zawarcia na czas nie oznaczony umowy najmu lokalu nr (...) przy Al.(...) wskazała, że zwalniany przez powoda lokal nr 19 przy ul. P.(...) w W. przekazany zostanie właściwemu Zarządowi Budynków Komunalnych.

Wykazywanie przez stronę w kasacji jakoby Sąd orzekający naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz, że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, czy też własną oceną przeprowadzonych dowodów (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 – OSNC 2000 nr 7-8, poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 – OSNC 2000 nr 10, poz. 189).

Powołany w kasacji art. 233 § 1 k.p.c. zawiera nakaz, aby ocena wyrażana w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zabranego w sprawie materiału i nakazuje uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu a nadto skonkretyzowania okoliczność mających znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1986 r., II CKN 8/96 – OSNC 1997, nr 3, poz. 30). W razie postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy nie dokonuje ponownej oceny wiarygodności i mocy dowodów, lecz jedynie sprawdza czy wyznaczone w tym przepisie granice swobody sądu orzekającego nie zostały przekroczone w zaskarżonym wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1998 r., I PKN 123/98 - OSNAPiUS 1999, nr 10, poz. 344). Odpowiednie stosowanie w postępowaniu apelacyjnym powołanego w kasacji art. 316 § 1 k.p.c. oznacza, że sąd drugiej instancji obowiązany jest - przy uwzględnieniu unormowań zawartych w art. 381 i 382 k.p.c. – brać pod uwagę zmiany w stanie faktycznym i prawnym wpływające na treść orzeczenia. Stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy - w rozumieniu przepisu art. 316 § 1 k.p.c. obejmuje zarówno obowiązujące przepisy mogące stanowić podstawę rozstrzygnięcia, jak i okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy. Skarżący zarzucając naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. w odniesieniu do pominiętych okoliczności faktycznych nie wskazali konkretnych zdarzeń (faktów) nieuwzględnionych w toku postępowania oraz wpływu tych zdarzeń na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.), to jest takich dowodów z których wynikałaby przypisana powodowi w publikacji intencja lub nieuczciwość jako cecha świadomego, niezgodnego z prawdą i prawem działania ukierunkowanego na

wprowadzenie w błąd właściwego organu i stworzenie korzystnej sytuacji dla siebie. Wywody kasacji zmierzające - w ramach omawianej podstawy z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. - do podważenia ustaleń faktycznych, ukazaniu nie rzeczywistego lecz złagodzonego znaczenia użytych sformułowań ocen, sądów i informacji są - w przeważającym zakresie - po ich konfrontacji z treścią publikacji - bezużyteczne. Podstawa ta nie została wskazana a przytoczone na jej wypełnienie przepisy k.p.c. (z pominięciem art. 382 k.p.c.) oraz argumentacja, nie pozwalają na przyjęcie jakoby nastąpiły opisywane w kasacji błędy postępowania lub do podstawy faktycznej orzeczenia wadliwe zostały włączone ustalenia lub poszczególne elementy. Próba ich podważenia bądź krytyczne odniesienie się przez skarżących pomija bezsporną okoliczność, że zasadnicze elementy zwalczanej podstawy faktycznej zaczerpnięte zostały z materiału prasowego pochodzącego od pozwanych.

Oczywistym jest, że przedmiotem działalności ocenianej krytycznie, może być w zasadzie każdy przejaw życia społecznego. Obejmuje ona ocenę postępowania, własny osąd rzeczywistości z wyrażeniem własnych racji czy wątpliwości co do potrzeby, prawidłowości bądź zasadności podjęcia określonych działań. Nie trzeba także dowodzić, że prawo do krytyki a także do informacji o działalności organów władzy publicznej przysługuje wszystkim. Dostęp obywateli do takich informacji, w tym także w odniesieniu do osób pełniących funkcje publiczne, stanowi warunek uczestnictwa obywateli w podejmowaniu decyzji w sprawach publicznych, w tym zwłaszcza decyzji wyborczych. Dostęp ten – jak podnosi się w literaturze przedmiotu - ułatwia także społeczną kontrolę nad procesami sprawowania władzy, czemu dał wyraz Sąd Najwyższy rozważając w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 (OSNC 2005 , nr 7 – 8, poz. 114) prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci, które chronione są na podstawie Konstytucji (art. 14 i 54 ust. 1 oraz art. 30, 31 ust. 3 i 47), umów międzynarodowych (art. 10 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 19 powszechnej deklaracji praw człowieka, art. 17 i 19 międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych) oraz ustaw (art. 24 k.c. oraz art. 1, 6 i 12 ust. 1 pkt 1 i art. 41 prawa prasowego). Swoboda wypowiedzi nie ma w świetle powyższych unormowań charakteru nadrzędnego, w tym także do osób publicznych i ich działań publicznych. Wyjątkowy status osób publicznych nie uzasadnia odmiennej wykładni. Także orzecznictwo Trybunału Praw Człowieka nie kwestionuje samej potrzeby istnienia ograniczeń wolności wypowiedzi, koncentrując się raczej na kwestii proporcjonalności oraz rodzaju zastosowanej sankcji w krajowym

porządku prawnym. Wolna prasa ma służyć człowiekowi i obywatelowi spełniając funkcję informacyjną i kontrolną. Realizuje ona prawo obywateli do rzetelnej i uczciwej czyli niewprowadzającej w błąd odpowiedzialnej informacji. Wolność prasy jest zakotwiczone w obywatelskim prawie do informacji, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1990 r., I CZ 575/90 – OSP 1992, nr 10, poz. 214). Trafnie wskazał także Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 listopada 2003 r., V KK 52/03 iż wolność prasy jest jedną z „wolności politycznych”, które w praktyce mogą doznawać ograniczeń z uwagi na konieczność zapewnienia wolności jednostki. Taka więc wolność prasy nie ma i nie może mieć charakteru absolutnego, nie może mieć postaci nieskrępowanej niczym swobody działania, a tym bardziej nie sposób jej traktować jako samoistnego źródła wartości. Wyrażone zapatrywanie koresponduje nie tylko z postanowieniami art. 47 Konstytucji RP zapewniającymi, każdemu prawo do ochrony prawnej w tym czci i dobrego imienia, ale przede wszystkim z jej art. 30, w myśl którego przyrodzona oraz niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Postanowienia Konstytucji nie tylko mogą być, lecz z mocy art. 8 ust. 2 stanowią bezpośrednie źródło zakazów i nakazów obowiązujących w systemie prawa, a dotyczących wskazanych wartości konstytucyjnych. Dlatego przytoczony art. 30 Konstytucji uznawany jest w literaturze przedmiotu za macierz uregulowanej na polu cywilistycznym instytucji ochrony dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.). Powyższa argumentacja a także obszerna, przytoczona przez Sądy niższych instancji, w wyczerpujących uzasadnieniach orzeczeń, pozwalają na odrzucenie jednostronnego naświetlenia przez pozwanych próby rozwiązania konfliktu pomiędzy dozwoloną krytyką a ochroną dóbr osobistych. Podzielenie tego zapatrywania byłoby równoznaczne z tolerowaniem świadomego publicznego szerzenia informacji nieprawdziwych. Nieprawdziwe zarzuty skierowane ad personam, których wymowę potęguje zamieszczony wizerunek powoda, nie mogą korzystać z ochrony przewidzianej w powołanym art. 10 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności ani też w przepisach prawa prasowego przytoczonych w kasacji. Korzystanie ze swobody wypowiedzi uzależnione jest od przestrzegania ustawowo określonych zasad zawodowych. Szczególna staranność i rzetelność to zawarte w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego standardy dziennikarskie. Trafnie kasacja, w ślad za piśmiennictwem, wskazuje, że staranność dziennikarska to dokładność, pilność, troskliwość, gorliwość i

dbałość o szczegóły. Rzetelność (sumienność), to uczciwość, solidność obowiązkowość i konkretność. Powoływany w kasacji art. 12 ust. 1 pkt 1 nakłada na pozwanych obowiązek szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych.

Zbędne jest jednakże formułowanie wymogów kwalifikowanej staranności i rzetelności skoro z niepodważonych ustaleń oraz prawidłowej oceny Sądów obu instancji wynika, że zabrakło zwykłej staranności i rzetelności w postępowaniu pozwanych, którzy – w ustalonych okolicznościach – bezzasadnie odwołują się do art. 41 prawa prasowego. Pozwani bowiem nie dochowali wymagań sztuki dziennikarskiej tj. przesłanek z art. 41 prawa prasowego, co nie pozwala im uwolnić się od zarzutu bezprawności. Do takiego wniosku prowadzi, co skrupulatnie wykazał Sąd Apelacyjny, przede wszystkim konfrontacja materiałów źródłowych pozostających w posiadaniu pozwanych przed opublikowaniem zakwestionowanego materiału prasowego a treścią tej publikacji w szczególności zakwestionowanymi przez powoda faktami mającymi dowodzić, że napisał on w swoim wniosku nieprawdę i dostał za darmo luksusowy lokal w centrum W. Nie można pominąć powagi zarzutów wysuniętych przeciwko powodowi, który z racji pełnionych funkcji korzystał ze społecznego zaufania a charakter zamieszczonej informacji budzi żywe zainteresowanie społeczeństwa. Sam kształt artykułu, jego tytuł i oprawa graficzna (wizerunek) przyciągają uwagę czytelnika, styl i temperament pisarski nadały mu taki ton, iż czytelnik odnosi nieodparte wrażenie iż powód popełnił czyn penalizowany. Już w części wstępnej – graficznie wyodrębnionej i zamieszczonej na wysokości wizerunku powoda – autorzy informują, że Minister Sprawiedliwości L. K. rozważy wszczęcie śledztwa w sprawie tego mieszkania. Wbrew twierdzeniom kasacji, pozwani rozpowszechnili zniesławiające powoda fakty, a także opinię opartą na zniesławiających powoda faktach oraz jednoznacznie sformułowane w oparciu o te fakty własne oceny bez przedstawienia znanego im stanowiska powoda, czym naruszyli jego godność osobistą. Wprawdzie opinie i sądy wartościujące nie poddają się weryfikacji w kategorii prawdy i fałszu, lecz mogą spełniać kryterium rzetelności tylko wtedy, jeżeli mają wystarczające oparcie w faktach (por. m. in. orzeczenia Trybunału Praw Człowieka w sprawie Unabhangige Initiative Informationsvielfalt przeciwko Austrii, wyrok z dnia 26 lutego 2002 r., skarga nr 28525/95, w sprawie Oberschlick (2) przeciwko Austrii, wyrok z dnia 1 lipca 1997 r., skarga nr 20834/92 i w sprawie Jeruzalem przeciwko Austrii, wyrok z dnia 27 lutego 2001 r., skarga nr 26958/95).

Z powyższego wynika, że kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw i dlatego podlega oddaleniu (art. 393¹² k.p.c.) z zasądzeniem żądanych kosztów procesu za instancję kasacyjną (art. 393¹⁹, 391 § 1 w zw. z art. 108 § 1 oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. według ich numeracji brzmienia obowiązującego w dacie wydania zaskarżonego orzeczenia).